

Metody pracy informacyjno-wywiadowczej policji politycznej w okresie międzywojennym

Wstęp

W początkowym okresie istnienia policji politycznej było ukrywane jako coś, co mogłoby wywrzeć niekorzystne wrażenie zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju. Nie bez wpływu na to było wieloletnie przyzwyczajenie społeczeństwa do jak najradszej styczności z władzami zaborczymi, które na wszelkie sposoby inwigilowały swoich obywateli. Dodatkowo każde komunikowanie władzy spostrzeżeń z życia publicznego było hańbiące i miało znamiona „szpiclowania”. W późniejszym okresie przyznawano otwarcie, że policja taka musiała istnieć. Początki działalności policji politycznej sięgają 1919 roku, kiedy to prawdopodobnie tuż po utworzeniu w lipcu Policji Państwowej, korzystając z dorobku i doświadczenia wcześniejszych służb, przystąpiono do organizacji tego rodzaju pionu policji. Działalność policji politycznej od samego jej początku budziła spore kontrowersje, dlatego też jej działalność była ukryta¹.

Cel pracy

Zamierzeniem opracowania jest zaprezentowanie metod pracy informacyjno-wywiadowczej oraz głównych kierunków działalności policji politycznej. Na podstawie zachowanych dokumentów przedstawiono sposoby pozyskiwania materiałów informacyjnych oraz metody pracy wywiadowczej funkcjonariuszy policji politycznej.

Pozyskiwanie i opracowywanie materiałów informacyjnych

Praca informacyjna policji politycznej znajdowała swój wyraz w meldunkach sytuacyjnych oraz sprawozdaniach miesięcznych z ruchu politycznego, społecznego, wywrotowego, narodowościowego oraz zawodowego. Działalność policji politycznej miała swoje odbicie również w raportach nadzwyczajnych, które obejmowały wydarzenia dotyczące działalności politycznej, społecznej, narodowościowej, wywrotowej oraz zawodowej².

Okręgowe urzędy policji politycznej (OUPP) prowadziły kartoteki przestępców, osób podejrzanych o działalność antypaństwową i cudzoziemców, a także album

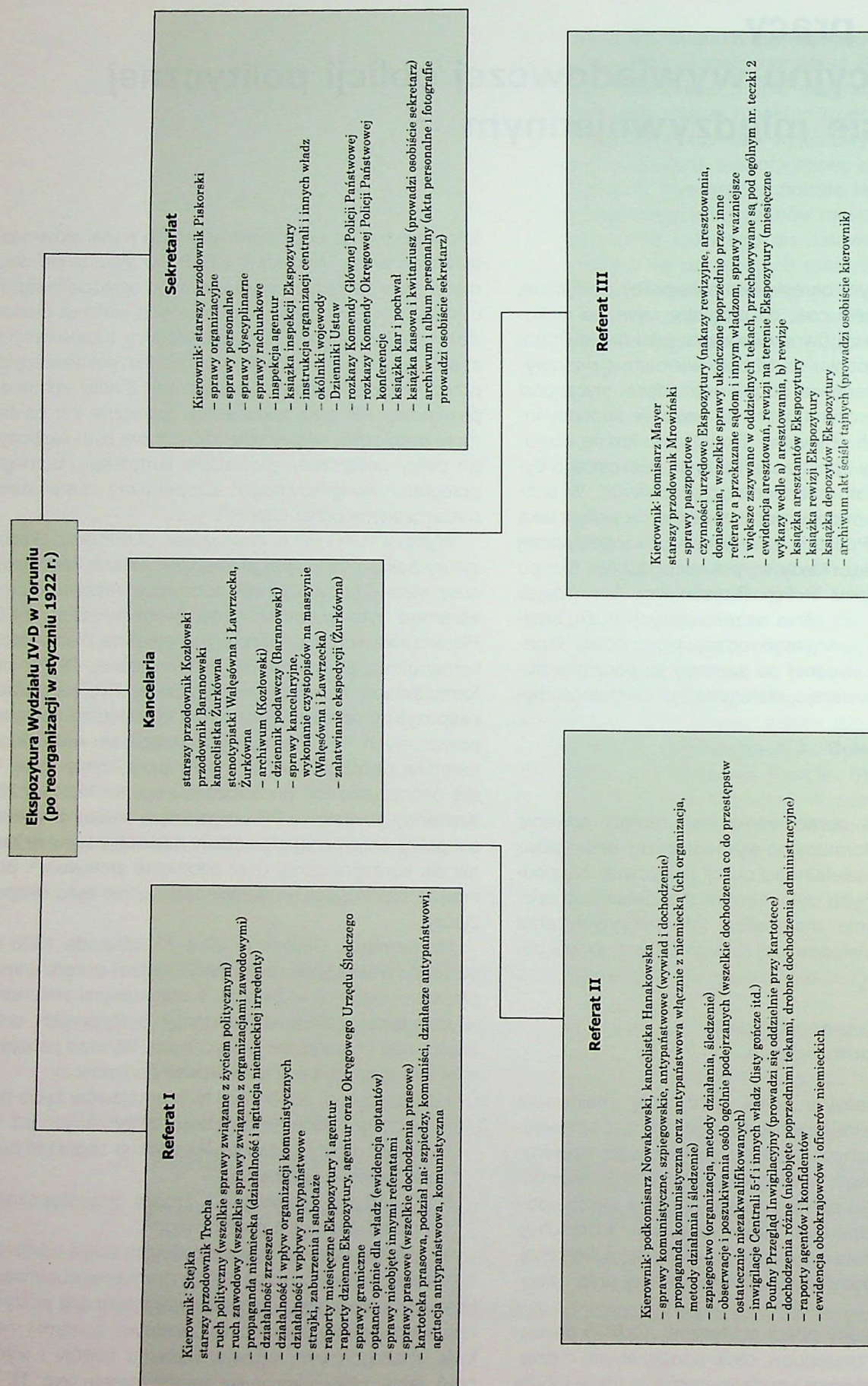
fotograficzny na podstawie własnych materiałów nadsyłanych przez Wydział V KG PP w Warszawie oraz materiałów zawartych w „Poufnym przeglądzie inwigilacyjnym”. OUPP oprócz wymienionych kartotek prowadziły ewidencję działaczy politycznych i społecznych zestawianą na podstawie materiałów dostarczanych przez ekspozytury policji politycznej. Z kolei komendy powiatowe PP oraz komisariaty graniczne lub posterunki graniczne, w siedzibie których nie było ekspozytur policji politycznej, prowadziły kartotekę „Poufnego przeglądu inwigilacyjnego” uzupełnianą materiałami dostarczonymi przez OUPP³.

Wydział V KG PP w Warszawie, OUPP oraz ekspozytury policji politycznej prowadziły własną kancelarię oraz własny tajny dziennik podawczy. Archiwum prowadzone było systemem rzeczowym. Wydział V KG PP wszelką korespondencję przysyłał na blankietach komendanta głównego PP w Warszawie, OUPP na formularzach komendy wojewódzkiej PP, natomiast ekspozytury policji politycznej na blankietach komend powiatowych PP. Pisma wychodzące ze wszystkich urzędów policji politycznej nosiły przy liczbie cyfrę V dla oznaczenia ich pochodzenia, np. nr 12345.V.25 Komendy powiatowe PP prowadzące służbę w zakresie policji politycznej prowadziły oddzielny tajny dziennik dla korespondencji oraz oddzielne archiwum⁴, ponieważ najczęściej na danym terenie nie było ekspozytury.

Uzupełniając Okólnik nr 90 z 23 listopada 1926 r., podano wskazówki dotyczące trybu urzędowania pierwszej instancji w związku z dokonanymi zmianami w dziedzinie zbierania informacji politycznych oraz zwalczania przestępstw politycznych. Wywiad policyjny miał być rozpatrywany jako środek pomocniczy:

- do specjalnej obserwacji tych przejawów życia politycznego, które na podstawie otrzymanych już informacji mogły w jakikolwiek sposób zagrażać bezpieczeństwu ogólnemu,
- do badania przyczyn i źródeł przestępczości w dziedzinie życia politycznego⁵.

W tym charakterze wywiad policyjny ściśle odróżniano od wykonywanej przez policję normalnej obserwacji, która była podstawą do właściwej informacji politycznej, a która miała polegać na rzetelnym, ścisłym i możliwie szczegółowym odzwierciedleniu faktów i wydarzeń, jakie miały miejsce na danym terenie (ryc. 1).



Ryc. 1. Schemat organizacji Ekspozytury Wydziału IV-D w Toruniu

Fig. 1. Organisation of Exposition of Department IV-D in Toruń

źródło: Opracowanie własne na podstawie: ABP, OKPP w Toruniu, sygn. 42

Materiały do informacji politycznej starostowie pozyskiwali z:

- własnych spostrzeżeń, urzędowych objazdów, ze źródeł służbowych i osobistych,
- informacji dostarczanych przez policję,
- własnego wywiadu konfidencyjnego, jednak konfidenti, bez względu na ich rodzaj (ideowi lub płatni), mieli być znani tylko staroście lub jego zastępcy. Materiały od konfidentów miały być przechowywane wyłącznie przez starostę w sposób gwarantujący bezwzględną ich tajność,
- wywiadu policyjnego – jeżeli starosta na podstawie informacji otrzymanych z wymienionych wyżej źródeł stwierdził, że przejawy życia politycznego przybierają formę zagrażającą bezpieczeństwu ogólnemu lub że pewne objawy przestępczości mają lub mogą mieć charakter polityczny. W takiej sytuacji zarządzał przez komendanta powiatowego PP wywiad policyjny, który dzielił się na: specjalny (do konkretnej sprawy lub zagadnienia) lub ogólny (w celu ujawnienia źródła i przyczyn pewnych zjawisk). Komenda powiatowa PP niezależnie od tych wywiadów prowadziła stale normalny wywiad polityczny⁶.

Wszystkie jednostki policyjne prowadzące dochodzenia w sprawach karnych, ściśle i szczegółowo rejestrowały przestępców zawodowych. Dane zbierano na arkuszu informacyjnym, obejmującym wszystkie wiadomości posiadane przez Policję Państwową o przestępcy, tworzącym tzw. dossier, czyli zbiór notatek o charakterze policyjno-kryminalnym, dającym możliwość szczegółowego zapoznania się z życiem i działalnością na temat danej osoby⁷.

Wywiad polityczny i wojskowy

Całokształt prowadzenia wywiadu w łonie legalnych ugrupowań politycznych, zawodowych, gospodarczych, społecznych itp. spoczywał wyłącznie na organach Policji Państwowej. Aby sprostać tym zadaniom, policja polityczna oraz poszczególne jednostki policyjne prowadziły rejestrację i wszelkiego rodzaju ewidencje legalnych zrzeszeń. Charakterystycznym zjawiskiem było tutaj dublowanie wywiadu politycznego, bowiem ewidencję taką prowadziły zasadniczo referaty bezpieczeństwa administracji ogólnej i wydziały społeczno-polityczne urzędów wojewódzkich. Na cele związane z tą pracą, tj. opłacanie konfidentów, jednostki policji politycznej oraz komendy powiatowe otrzymywały od władz administracji ogólnej 2400 zł miesięcznie, a później rozliczały się z przyznanymi środkami⁸.

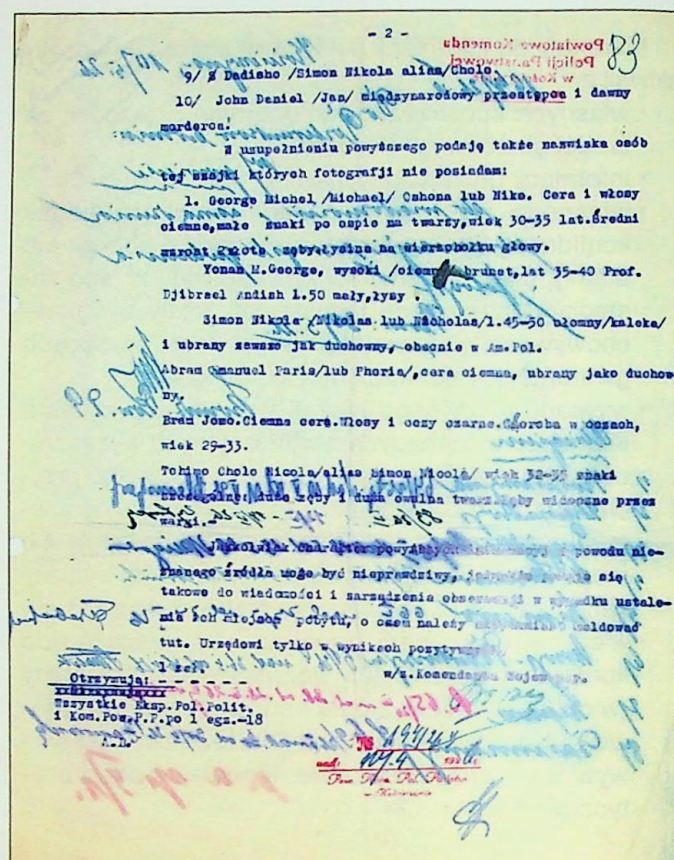
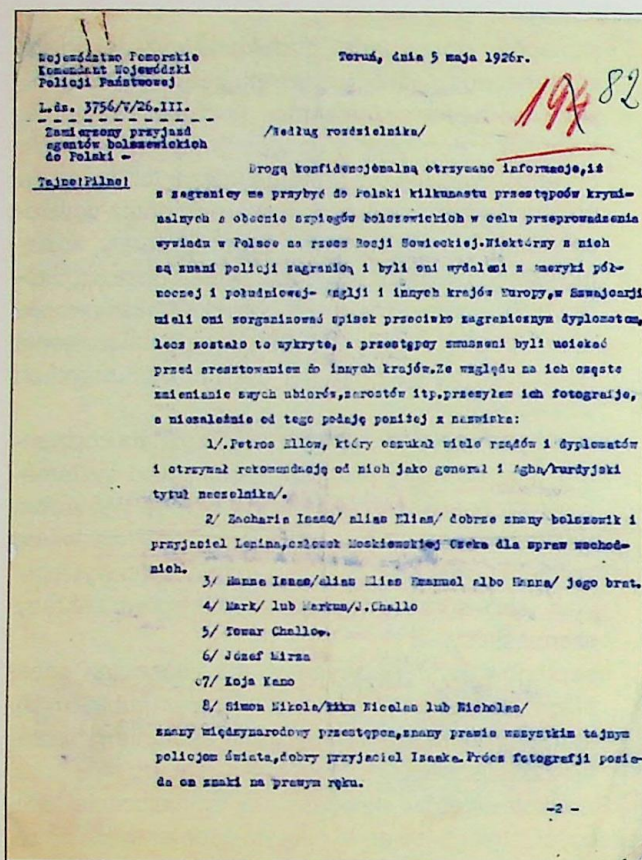
W celu skutecznego zwalczania działalności antypaństwowej dzielono szpiegów na trzy kategorie:

- szpiegów, którzy badali dyslokację wyznaczonego im terytorium, jako wędrowni żebracy, sztukmistrze, sprzedawcy galanterii, książek, kwestarze, szlifierze, członkowie grup teatralnych i cyrkowych. Przedstawiali się oni na teren koszar lub fortec na podstawie zezwoleń podpisywanych przez dowódcę garnizonu. Zezwolenia takie zawierały w nagłówku nazwę oddziału oraz miejsce postoju. Szereg tych zezwoleń tworzył obraz dyslokacji wojsk, a przepustki służyły za materiał do fałszowania podpisów dowódców na innych dokumentach szpiegowskich,
- szpiegów rezydentów, którzy byli widziani codziennie w koszarach, prowadzili spokojną i systematyczną obserwację skierowaną przede wszystkim na metody szkolenia, uzbrojenie, nastroje wśród żołnierzy oraz stan liczbowy. Szpieg ci występował jako sprzedawcy gazet, miejscowi żebracy, rzemieślnicy,
- szpiegów występujących w roli właścicieli pobliskich herbaciarni, szulerni, domów publicznych, którzy organizowali towarzyskie zebrania połączone z pijaństwem⁹.

Redukcja etatów powodowała zmniejszenie skuteczności funkcjonowania policyjnej defensywy. Przykładowo w lutym 1935 r. wywiad polityczny na terenie powiatu świeckiego ze strony policji ograniczał się jedynie do obserwacji zewnętrznej działalności organizacji politycznych. Policja nie dysponowała wywiadem głębokim z uwagi na brak stałych konfidentów, na których opłacenie nie było środków finansowych. Policja polityczna posiadała tylko tzw. dorywczych informatorów, którzy udzielali potrzebnych informacji. Lepiej oceniano funkcjonowanie wywiadu kryminalnego, bowiem łatwiej tutaj było pozyskać informatora lub konfidenta, wydając mniej pieniędzy¹⁰.

Funkcjonariusze policji politycznej przeprowadzali również dochodzenia wśród kadry Wojska Polskiego. W 1922 r. ze względu na konieczność zwalczania działalności szpiegowskiej państw ościennych w fazie reorganizacji armii polskiej, polecono agentom policyjnej defensywy prowadzić ścisłą i dyskretną obserwację oficerów WP (ryc. 2–3). Zadanie to spełnić miały na swoim terenie agentury w Grudziądzu, Tczewie, Chojnicach i Wejherowie. Szczególnym zainteresowaniem otaczało oficerów, którzy prowadzili wystawne życie towarzyskie. Dlatego też dokładnej inwigilacji poddawano wszelkie lokale, restauracje, bary, hotele itp., w których za pośrednictwem zaufanych kelnerów, barmanów i recepcjonistów zasięgano informacji o wysokości płaconych rachunków oraz innych sprawach¹¹.

Podczas inwigilacji oficerów Wojska Polskiego wychodziły na światło dzienne inne szczegóły z życia zawodowego oraz osobistego. W trakcie obserwacji jed-



Ryc. 2a-b. Fotografia pisma KW PP w Toruniu z 5 V 1926 r. informującego o przyjeździe agentów bolszewickich do Polski

Fig. 2a-b. Official letter of 5 May, 1926 from Voivodeship Command of National Police in Toruń informing of arrival of Bolshevik agents in Poland
źródło (ryc. 2-8): Zbiory Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (skan B. Pasieka, K. Klapka)



Ryc. 3. Fotografia przedstawiająca grupę agentów
Fig. 3. Photographs of agents

nego z oficerów okazało się, że wyjeżdżał on często w bliżej nieokreślonych celach do różnych miast Pomorza. Wnikliwe śledztwo wykazało, że podczas swych podróży mieszkał w dobrych hotelach i wydawał codziennie duże sumy pieniędzy w domach publicznych¹².

Wywiad narodowościowy

Istotnym zagadnieniem, którym zajmowała się Policja Państwowa w okresie międzywojennym, była kwestia mniejszości narodowych¹³. Druga Rzeczpospolita była państwem wielonarodowym. Do głównych mniejszości narodowych należeli Ukraińcy, Białorusini, Żydzi i Niemcy. Ocenia się, że mniejszości narodowe stanowiły ponad 30% ogólnej liczby mieszkańców. Według szacunków Ukraińcy – największa mniejszość narodowa – stanowili ok. 15–16% (4,4–5,5 mln) ogółu ludności. Zamieszkiwali oni przede wszystkim województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie i poleskie. Północno-wschodnie tereny Polski zamieszkiwali Białorusini (6%), ludność niemiecka koncentrowała się głównie na obszarze województw pomorskiego, poznańskiego oraz śląskiego. Żydzi stanowili drugą pod względem liczebności mniejszość narodową, którą oceniano na około 10%. Pozostałe mniejszości narodowe tworzyły niewielki procent ogółu mieszkańców Polski. Panujące różnicowanie narodowościowe powodowało trudne do rozwiązania problemy we wzajemnych relacjach oraz w stosunku poszczególnych grup do państwa¹⁴.

W 1926 r. opracowano historię ruchu ukraińskiego w Polsce oraz wydano dwie tablice kwartalne „Ukraińskich Partii Politycznych w Polsce”, zawierające uzupełnienia i wszelkie zaobserwowane zmiany (program, wpływ partii, teren działania). Jednocześnie prowadzono w dalszym ciągu rejestry ukraińskich ugrupowań i stronnictw politycznych oraz organizacji kulturalno-oświatowych. Sporządzono dużą tablicę żydowskich ugrupowań i stronnictw politycznych w Polsce, wydrukowano ją w 1000 egz. i rozesłano odpowiednim urzędom. W marcu 1926 r. odbył się prowadzony przez referenta spraw żydowskich specjalny miesięczny kurs informacyjny dla referentów spraw żydowskich z wszystkich OUPP. Na kursie tym, który objął 99 godzin wykładów i ćwiczeń, uczono języka hebrajskiego, zapoznawano z działalnością żydowskich partii politycznych, organizacji społecznych oraz życiem religijnym Żydów, a także statusem prawnym mniejszości żydowskiej w Polsce, ćwiczano metody wywiadu wewnętrznego. Na kurs przygotowano, jako materiał pomocniczy do nauki, skrypty żydowskich partii politycznych. W dniu 29 marca 1926 r. odbył się egzamin, który wszyscy uczestnicy kursu zdali. Oprócz tego opracowano tablicę pt. „Życie polityczne Niemców w Polsce”, prowadzono rejestry dla niemieckich partii politycznych, założono katastry dla ważniejszych związków i stowarzyszeń oraz gromadzono materiały, celem założenia katastrów dla dalszych jeszcze nieobjętych ewidencjami organizacji niemieckich i czeskich. Sporządzono również tablice białoruskich, litewskich i rosyjskich ugrupowań i stronnictw politycznych w Polsce. Niestety w zachowanych materiałach archiwalnych nie zdołano odszukać wspomnianych wyżej tablic oraz opracowań, stąd niemożliwa była ich analiza¹⁵.

Jak wspomniano, sprawy mniejszości narodowych zajmowały szczególne miejsce w działalności policji politycznej. W dniu 23 września 1922 r. zgodnie z rozporządzeniem komendanta głównego PP w Warszawie utworzono w Toruniu centralę do spraw niemieckich, której kierownikiem został komisarz Mieczysław Lissowski. Centrala swym zasięgiem objęła sześć województw (pomorskie, łódzkie, poznańskie, krakowskie, śląskie i warszawskie), zadaniem zaś jej było gromadzenie i analiza materiałów oraz opracowywanie sprawozdań dotyczących sytuacji społeczno-politycznej mniejszości niemieckiej¹⁶. Jednocześnie na terenie kraju działały centrale:

- ds. litewsko-białoruskich przy OUPP w Wilnie,
- ds. ukraińskich przy OUPP we Lwowie,
- ds. żydowskich w Wydziale V KG PP w Warszawie¹⁷.

Inwigilacja organizacji społeczno-gospodarczych

We wszystkich województwach policyjna defensywa weszła w porozumienie z organizacjami społecznymi,

które udzielały policji politycznej wszelkiej pomocy w inwigilacji przestępstw antypaństwowych. Na przykład w województwie wileńskim oraz w Warszawie i we Lwowie dużą pomoc organom policji nieśli skauci. Wykorzystywani byli do zbierania informacji, wywiadów, a nawet obserwacji, z których wywiązywali się znakomicie. Pomorska defensywa wzorem organów policji politycznej w innych województwach zaczęła czynić kroki w tym kierunku. W tym celu odpowiednie osoby miały wejść w kontakt z organizacjami i proponować im współpracę¹⁸.

Prasa była jednym z najaktywniejszych czynników oddziałujących na opinie oraz nastroje społeczeństwa. W związku z tym władze administracji politycznej miały za zadanie otoczyć organy prasowe specjalną opieką. Starostowie i prezydenci mieli dolożyć wszelkich starań, aby uzyskać bezpośredni wpływ na miejscową prasę polską, ewentualnie stosować wobec nich pośrednie oddziaływanie, mające na celu osiągnięcie przyjaznego ustosunkowania się prasy zarówno do zasadniczej linii i zamierzeń rządu, jak też do poczynąń i działań lokalnych władz państwowych. Aby uzyskać ten lojalny stosunek, dążono przede wszystkim do nawiązania bliższego i stałego kontaktu, udzielając niezbędnych informacji w pierwszym rzędzie z dziedziny gospodarczej. Jeśli w drodze osobistego kontaktu nie udało się osiągnąć właściwego i życzliwego ustosunkowania się danego organu prasowego do poczynąń administracji, stosowano w miarę możliwości drogę naciśku pośredniego. Jednym z takich środków była kwestia wpływu na udzielanie ogłoszeń władz państwowych i komunalnych, które to ogłoszenia z natury rzeczy umieszczane były tylko w organach przerwanych¹⁹.

Metody i środki pracy wywiadowczej

Inwigilacja

Techniki i metody działania policji politycznej zmierzające do pozyskiwania wszelkich informacji uzależniane były od rodzaju przedsięwzięcia oraz konkretnej sytuacji.

Rozróżniano trzy główne rodzaje inwigilacji:

- obserwację (ogólną i indywidualną),
- pościg,
- poszukiwania inwigilacyjne (lokalne, okręgowe, państwowe).

Obserwację ogólną wykonywała policja śledcza za pomocą patrolowania, utrzymując stały nadzór na ulicach, placach, dworcach kolejowych, targach, w teatrach. Obserwację indywidualną prowadziła również policja śledcza. Zalecano obserwować w ten sposób, aby osoby nie były narażone na kompromitację publicz-



Ryc. 4. Fotografia kobiety zrobiona z ukrycia
Fig. 4. Intelligence photograph of a woman

na lub przestępca nie spostrzegł, że jest inwigilowany i w ten sposób nie udaremnił wyników obserwacji. Czynności tych dokonywali funkcjonariusze nieumundurowani, stosownie do okoliczności udając woźnego, lokaja, stróża, handlarza. W razie obserwacji kogoś w mieszkaniu wywiadowcy kwaterowali się w przeciwnym lub tym samym domu, albo też obserwowali podejrzane osoby w kawiarni lub restauracji. Obserwacja na ulicy wymagała dużej ostrożności. W niektórych wypadkach zalecano iść nawet przed śledzonym i zatrzymywać się przy wystawach sklepowych. Obserwacji bezpośredniej ze strony PP podlegały osoby oddane przez władze sądowe lub administracyjne pod dozór policyjny²⁰ (ryc. 4).

Pościg mógł być dokonywany przez miejscową PP, a odbywał się pieszo, konno lub innymi środkami komunikacji. Poszukiwania inwigilacyjne za sprawcą zbiegłym i ukrywającym się wymagały współdziałania większej ilości urzędów policyjnych.

Stosownie do obszaru poszukiwania dzielono na:

- lokalne – obejmujące teren powiatu lub miasta, które zarządzał KP PP na podstawie doniesień posterunków i komisariatów PP, władz sądowych i administracyjnych,
- okręgowe – obejmujące teren OKPP lub województwa, które zarządzał OKPP (Urząd Śledczy) na podstawie doniesień KP PP (Ekspozytur Śledczych) oraz władz sądowych i administracyjnych,
- państwowe – na terenie całego kraju, które zarządzał Wydział IV KG PP w Warszawie na podstawie listów gończych wszystkich sądów w kraju, doniesień podległych urzędów PP i innych władz. Informacje te zamieszczano w „Gazecie Śledczej”, którą rozsyłano wszystkim jednostkom policji²¹.

Policja polityczna przeprowadzała obserwację całokształtu życia społeczno-politycznego, którą odróżniano ściśle od inwigilacji stosowanej w przypadkach akcji przestępczej, ustalonej w wyniku obserwacji. Wówczas zarządzano inwigilację, która obejmowała zarówno stronę zewnętrzną, jak i wewnętrzną działalności danej organizacji (inwigilacja zbiorowa) oraz poszczególnych osób (inwigilacja indywidualna). Inwigilacja wewnętrzna następowała w drodze konfidencjonalnej. Poufnej inwigilacji indywidualnej podlegały osoby niebezpieczne dla państwa oraz porządku publicznego. Natomiast poufnej inwigilacji zbiorowej podlegały organizacje, związki oraz partie działające nielegalnie, np. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski. Przy tej inwigilacji pozyskiwano informacje o działalności danej organizacji, jej zamierzeniach, składzie osobowym, metodach i środkach agitacji. W sytuacji, gdy w łonie legalnej organizacji lub partii politycznej zauważono tendencje do propagowania ideologii wywrotowej, zmierzającej do oderwania pewnej grupy osób w celu zaangażowania ich do udziału w działalności antypaństwowej, organizacja (partia) taka poddawana była w całości inwigilacji poufnej. Zabronione było prowadzenie wywiadu wewnętrznego przez funkcjonariuszy państwowych. Wywiad tego rodzaju należało przeprowadzać wyłącznie poprzez konfidentów. Jeśli zachodziła potrzeba rozciągnięcia inwigilacji poufnej na osoby, które sprawowały funkcje państwowe, należało zwrócić się do właściwej władzy administracyjnej o upoważnienie do inwigilowania²².

Metody śledcze

Do stosowanych przez policję polityczną metod śledczych zaliczano przede wszystkim aresztowania, rewizje osób i mieszkań, stwierdzanie tożsamości oraz przesłuchania. Rewizję zarządzał sąd lub z własnej mocy władze i organy bezpieczeństwa. Rewizje oraz aresztowania przeprowadzali funkcjonariusze policji politycznej. Podczas wykonywania tych zadań asystowali im funkcjonariusze policji zewnętrznej, w obrębie właściwości której dokonywana była rewizja lub aresztowanie. W przypadku, gdy rewizje i aresztowania zakrojone były na większą skalę i ekspozytura policji politycznej nie była w stanie przeprowadzić czynności własnymi siłami, zadanie to powierzano organom Policji Państwowej mundurowej. Jednakże funkcjonariusze policji politycznej mieli obowiązek czuwać nad dokładnym i właściwym wykonaniem zadania²³.

Podczas rewizji szczególnie zwracano uwagę na wszelkie odezwy oraz broszury, pisma o treści antypaństwowej, broń, fotografie, podejrzaną korespondencję, pieniądze i złoto.

W celu uregulowania przewozu aresztantów pod konwojem PP za pośrednictwem PKP Ministerstwo Komunikacji zarządziło, aby aresztantów przewozić pociągami pasażerskimi, w oddzielnych przedziałach klasy III. Zamówienia przedziałów miały być zgłaszane przez komendy PP u zawiadowcy stacji. Zabezpieczano wówczas przedział we wskazanym pociągu i polecano właściwemu konduktorowi, aby w razie potrzeby umieszczał w nim podróżnych, jednak tylko do stacji, na której mieli wsiąść aresztanci z konwojem. Przedział oznaczano odpowiednią nalepką i notowano rezerwację w raporcie z jazdy właściwego pociągu²⁴.

Naczelnicy więzień mieli obowiązek zawiadamiać władze administracyjne oraz Policję Państwową o zwalnianych więźniach. Dodatkowo komendant wojewódzki PP w Toruniu polecił, aby zawiadamiać Wydział Bezpieczeństwa MSW, Samodzielny Referat Informacyjny DOK nr VIII w Toruniu. W pierwszym rzędzie należało informować o zwolnieniu z więzienia członków KPP, Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucji, Komunistycznego Związku Młodzieży, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Obozu Narodowo-Radykalnego, a także osób odbywających karę więzienia za szpiegostwo oraz dywersję. Na przykład w więzieniu w Koronowie w kwietniu 1937 r. przebywało 41 skazanych za przestępstwa kryminalne oraz 37 komunistów²⁵.

Niezbędną czynnością było ustalenie dokładnego rysopisu. Używano specjalnego formularza wykazującego rodzaje np. uszów (małe, duże). Ustalano wzrost, kolor włosów, brwi, oczy, kształt i wielkość nosa, uszów, ust, liczbę zębów, kształt głowy, a także wygląd szyi, rąk, nóg, posiadane blizny, tuszę, znaki szczególne, zwracano uwagę również na akcent, wymowę, narzecze, sposób ubierania oraz przyzwyczajenia²⁶.

Bardziej doświadczeni przestępcy dokonywali różnych zmian swojego wyglądu oraz tożsamości. Zmieniano ubrania, wygląd twarzy, imitując piegi, znamiona, brodawki, większy nos itp. Powszechnie stosowanym zabiegiem było przyklejanie wąsów lub brody. Zmian wyglądu sylwetki dokonywano poprzez udawanie starców, garbatych, kalek, symulację chorób lub ułomności itp. Na szeroką skalę stosowano fałszerstwo dokumentów²⁷ (ryc. 5–7).

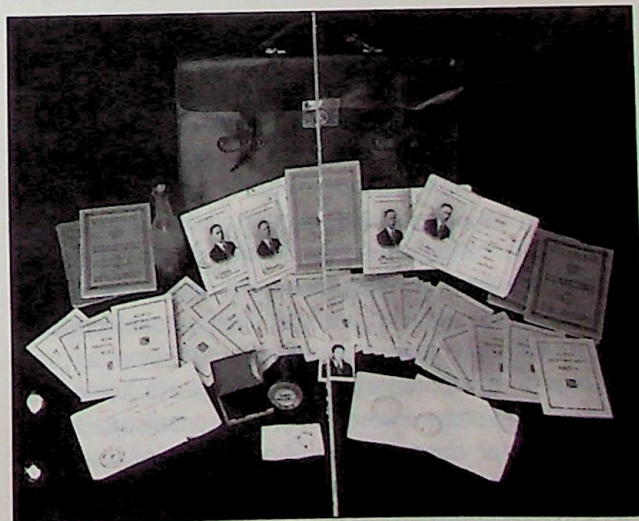
Agentury policji politycznej całkowicie nie doceniały wagi doniesień w sprawach karnych, jak również pośpiesznie przeprowadzały śledztwa. Utrudniało to czynności władzom sądowym i często skutkowało zwolnieniem przyprowadzanych aresztantów. Wnioskowano, żeby w toku dochodzeń przesłuchane były wszystkie możliwe osoby zamieszane w sprawę. Dopiero po tych czynnościach należało skierować do prokuratury doniesienie składające się z danych osobowych podejrzanego, opisu czynu i dowodów winy²⁸.



Ryc. 5. Okładka fałszywego paszportu
Fig. 5. Cover of counterfeit passport



Ryc. 6. Fałszywy paszport na nazwisko Elias Bellmann
Fig. 6. Counterfeit passport in name of Elias Bellman



Ryc. 7. Fałszywe karty legitymacyjne
Fig. 7. Counterfeit service IDs

Niejednokrotnie stwierdzano bicie aresztowanych, w związku z tym prowadzone były liczne dochodzenia w sprawie skarg na funkcjonariuszy PP o nadużywanie władzy. Tymczasem organa Policji Państwowej oraz władze administracyjne bagatelizowały wykroczenia funkcjonariuszy lub je ukrywały. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zapewniało, że w każdym przypadku pobicia przez funkcjonariusza PP jego przełożony miał być pociągany do odpowiedzialności, zwłaszcza gdy nie stosował natychmiast właściwych konsekwencji, czyli wydalania ze służby, wobec oskarżonego policjanta. Rozkaz ten w praktyce nie był w pełni stosowany, bowiem, pomimo stwierdzenia w toku dochodzenia pobicia, często zachodziły okoliczności łagodzące, które przemawiały za pozostawieniem winnego w służbie. Wówczas zalecano sprawę przedstawiać drogą instancyjną do MSW do decyzji²⁹.

Do najczęstszych niedozwolonych praktyk stosowanych przez policjantów zaliczano bicie strajkujących, torturowanie przesłuchiwanym, wymuszanie zeznań czy chociażby nieuzasadnione używanie broni. W związku z tym minister spraw wewnętrznych będący najwyższym zwierzchnikiem policji występował często w Sejmie, usprawiedliwiając bezprawne działania korpusu policyjnego. Sytuacja zaczęła się zmieniać po 1926 r., kiedy to rozpoczęto akcję usuwania z policji nieodpowiednich funkcjonariuszy³⁰.

Metody operacyjne

W celu ujednolicenia postępowania oraz uniknięcia nieporozumień podczas przekazywania obserwacji osób inwigilowanych stosowano kilka sprawdzonych metod postępowania. W razie wyjazdu osoby inwigilowanej obserwator zobowiązany był powiadomić telefonicznie za pośrednictwem posterunku lub komisariatu kolejowego właściwą jednostkę defensywy policyjnej, na której teren obserwowana osoba zmierzała. Funkcjonariusz podawał również numer pociągu, wagonu oraz przedziału, a także ewentualny czas dotarcia do docelowej miejscowości. Niezbędną informacją był dokładny opis inwigilowanej osoby oraz znak rozpoznawczy obserwatora (z reguły kolorowa chusteczka w kieszeni ubrania). W nieprzewidzianych sytuacjach funkcjonariusz kontynuował obserwację do momentu przekazania jej następnej osobie. Jeśli było to konieczne, obserwacja kontynuowana była aż do miejsca, do którego zmierzał obserwowany. Agent miał później obowiązek niezwłocznego zameldowania właściwej agencji lub komendzie policji o zaszłych zmianach³¹.

Recepcjonista miał dużą możliwość obserwacji zachowania gości przybywających do hotelu, przysłuchiwanie się rozmowom telefonicznym, obserwowania podejrzanych odwiedzin³². Sytuacje takie wymagały sta-

łej współpracy z właścicielami hoteli. Jednak często zdarzało się, że policja polityczna przy dochodzeniach spotykała się z nieprzychylnym stanowiskiem niektórych portierów hotelowych³³.

Zdarzało się, że konfident lub informator z chęci zysku lub dla innych celów przekazywali nieprawdziwe informacje o zamierzeniach lub działalności osób albo organizacji. Na podstawie takich doniesień jednostki policyjnej defensywy wszczynały dochodzenia, rewizje oraz aresztowania, podczas których odkrywano nieprawdziwe informacje. W związku z tym przed przystąpieniem do likwidacji sprawy dążono w miarę możliwości do weryfikacji przekazywanych wiadomości, przestrzegając jednocześnie konfidenta o konsekwencjach nieuczciwego postępowania. Stosowano zasadę nieprzystępowania do likwidacji sprawy tylko na podstawie informacji posiadanej od jednego konfidenta³⁴.

Wywiad konfidencyjny był podstawową formą działalności policji politycznej i stanowił jeden z jej najważniejszych środków w walce z przestępstwami politycznymi. W języku zawodowym używano następujących określeń dla osób współpracujących poufnie z policją:

- konfidentem nazywano człowieka, który był członkiem stowarzyszenia i z życia tejże organizacji dostarczał wiadomości;
- informator nie był członkiem stowarzyszenia i pozyskiwał wiadomości ze źródeł pośrednich;
- obserwatorem był funkcjonariusz policji.

Konfidentów i informatorów dzielono na dwie kategorie: ideowych oraz płatnych. Konfident ideowy był wartościowszym nabytkiem i wykorzystywany był najczęściej do inwigilacji stronnictw politycznych, a także nielegalnych organizacji politycznych. Konfidentów ideowych w partiach oraz organizacjach werbowano, opierając się na znajomości terenu i stosunków osobowych³⁵.

Według instrukcji dla urzędów i wydziałów śledczych stałym konfidentem była osoba, która na podstawie zawartej z przedstawicielem PP pisemnej lub ustnej umowy zobowiązała się dostarczać informacje. Werbunek konfidentów na terenie powiatów należał do kierowników wszystkich jednostek PP (komendantów powiatowych, kierowników wydziałów śledczych, komisariatów i komendantów posterunków) (ryc. 8). Zależnie od sytuacji konfidenta werbowano spośród osób należących do organizacji lub też polecano mu wstąpienie do wybranego związku. Inicjatywa w werbowaniu konfidentów należała do kierowników jednostek policyjnych, natomiast kwestią pozyskiwania informatorów zająć się mógł każdy oficer lub szeregowy PP. Umowę z konfidentem zawierał kierownik właściwej jednostki, na której usługach znajdował się zwербowany osobnik. Stosowano zasadę, że konfident, który miał



Ryc. 8. Legitymacja służbowa p.o. kierownika Agencji Wydziału IV-D w Wejherowie, starszego przodownika Edmunda Sławińskiego
Fig. 8. Service ID of senior leader Edmund Sławiński, acting head of Department IV-D Agency in Wejherowo

obowiązek przyjąć pseudonim, pozostawał w ścisłym zakonspirowanym kontakcie z jednym funkcjonariuszem PP. Konfidenta nie można było powoływać jako świadka na rozprawie sądowej, a dostarczane przez niego informacje nie mogły być stosowane jako dowody przestępstwa. Ujawnienie nazwiska konfidenta władzom sądowym lub innym mogło nastąpić tylko na podstawie art. 55 Rozporządzenia Prezydenta RP o Policji Państwowej oraz okólnika MSW z 17 marca 1930 r. (nr 17 Dz.U. MSW nr 5, poz. 79 z 1930 r.)³⁶.

Każdy stały konfident policji politycznej miał teczkę (dossier), w której gromadzono wszystkie dokumenty związane z prowadzonymi przez niego sprawami. Dokumentacją zarządzał ten funkcjonariusz, który kierował pracą danego konfidenta lub szef miejscowej jednostki PP. Akta trzymane w żelaznej szafie, do której klucz miał kierownik placówki PP. W razie dekonspiracji lub zerwania współpracy akta konfidenta przechowywano przez dwa lata i następnie palono, nie pozostawiając żadnych pisemnych informacji na ten temat. W normalnym trybie postępowania akta po zakończonej sprawie przechowywano przez pięć lat, po czym również niszczone przez spalenie³⁷.

Listy z nazwiskami konfidentów zdyskwalifikowanych, skompromitowanych lub podejrzanych z jakichkolwiek powodów wraz z uzasadnieniem odmowy współpracy były przysyłane do Wydziału IV (Centrala Służby Śledczej) Komendy Głównej PP, który prowadził kartotekę konfidentów. Dlatego też przed zawarciem współpracy należało zasięgnąć informacji o danej osobie w Centrali Służby Śledczej w Warszawie³⁸.

Sposoby werbowania konfidentów i informatorów zależne były od bardzo wielu okoliczności. W miastach

pozyskiwano dorożkarzy, lokajów, prostytutki, właścicieli gospód, jubilerów, listonoszy, stróżów, kelnerów, portierów itp. Natomiast na wsi angażowano pomocników kościelnych, grabarzy, posłańców, gospodarzy, nauczycieli, leśniczych, myśliwych itp. Werbunek uzależniony był przede wszystkim od inwencji funkcjonariusza. Najczęściej pozyskiwano osoby poprzez różne spotkania towarzyskie. Dlatego dążono, żeby jak najwięcej funkcjonariuszy utrzymywało szerokie znajomości we wszystkich sferach społecznych. Werbunek odbywał się bezpośrednio przez osobę prowadzącą wywiad lub pośrednika. Dobierano ludzi zaufanych i poważnych tak, aby swoim podejściem nie zdekonspirowali się przedwcześnie. Konfidentów pozyskiwano albo bezpośrednio ze środowiska organizacji, albo wprowadzano własnego zaufanego człowieka. Ostatni sposób był kosztowny oraz czasochłonny i bardzo ryzykowny. Pozyskując konfidenta z łona organizacji, wybierano z reguły członków zarządu, a szczególnie sekretarza, przez którego ręce przechodziły wszystkie dokumenty, zarządzenia i protokoły. Wytypowanego konfidenta sprawdzano pod względem materialnym, zasięgano opinii na temat skłonności do nałogów (alkoholizm, narkotyki itp.), orientacji seksualnej, karalności, relacji w rodzinie itp. Pozyskane kompromitujące materiały były pomocne dla funkcjonariusza defensywy policyjnej w skłonieniu do współpracy lub nawet jej wymuszeniu. Podpis na kwicie przy pożyczce pieniędzy lub nieostrożne wyjawienie tajnych informacji organizacji służyły jako inspiracja do wymuszenia współpracy. Każda informacja pozyskana od konfidenta była weryfikowana za pośrednictwem innego konfidenta lub na podstawie obserwacji. Materiały otrzymywane od konfidentów nie stanowiły materiału dowodowego podczas rozprawy sądowej, wiadomości te inspirowały do pozyskiwania konkretnych dowodów³⁹.

Przeważnie z wcześniej wytypowaną osobą zapoznawał się szef miejscowej defensywy policyjnej, z którą wchodził w bliższą znajomość, proponując w odpowiednim momencie dostarczanie informacji. Kwestia wynagrodzenia konfidentów ideowych była dość delikatna. W jednym z przypadków starano się pozyskać konfidenta, który był redaktorem w redakcji jednego z czasopism wychodzących na Pomorzu. Wiedzano, że był w konflikcie z jednym ze stronnictw politycznych. Kierownik oddziału informacyjnego wszedł z redaktorem w stosunki towarzyskie, bywał w lokalach, kawiarniach, zapraszał go do siebie do domu, w rozmowach z nim podsycił antagonizm do stronnictwa. Kiedy po pewnym czasie redaktor zadeklarował się dostarczać informacje, kierownik wojewódzkiego oddziału informacyjnego udzielał mu pewnych funduszy, jako pożyczki zwrotnej, zasypywał drobnymi podarunkami rodzinę redaktora i w ten sposób zobowiązał go wobec siebie tak,

że był on później jednym z najlepszych konfidentów. Jeśli chodzi o konfidentów płatnych, to policja polityczna prowadziła z reguły ich ścisłą ewidencję i o ile było to możliwe, posiadała ich fotografie. Ewidencja ta była ściśle tajna i znajdowała się pod kluczem na osobistym przechowaniu kierownika policyjnej defensywy. Konieczność utrzymania ewidencji podyktowana była tym, że konfidenti płatni pracowali niejednokrotnie dla kilku osób, z których w razie ich zwolnienia itp. wyłaniali się przestępcy polityczni⁴⁰.

Podczas obserwacji grupy znacznie większych działaczy jednej z partii działającej na terenie Pomorza, okazało się, że jeden z jej wybitnych członków, poseł na Sejm, był człowiekiem ubogim, mającym liczną rodzinę, a pod względem moralnym słabym. Kierownik wojewódzkiego oddziału informacyjnego na Pomorzu nadkomisarz Mieczysław Lissowski po dłuższej inwigilacji w momencie, gdy sytuacja finansowa posła stała się bardzo trudna, zaproponował mu pożyczkę, której zwrotu nie zażądał. Kiedy termin pożyczki minął, zaproponował mu dalsze kwoty, nie domagając się niczego w zamian. W następstwie bliższej znajomości i prowadzonych wielokrotnie rozmów, Lissowski zadawał mu dyskretne pytania, na które poseł bardzo chętnie odpowiadał. Sytuacja rozwinęła się do tego stopnia, że poseł zaczął pobierać stałą miesięczną gażę, w zamian dostarczając wszelkich najbardziej poufnych informacji o swoim stronnictwie. Częstym sposobem na pozyskiwanie konfidentów było wykorzystywanie nadmiernych skłonności do alkoholu. W przypadku do jednej z organizacji zawodowych zaszła konieczność wprowadzenia w jej otoczenie konfidenta. Postanowiono poddać ścisłej obserwacji aktywistów, kładąc szczególny nacisk na ich cechy charakteru i inklinację do nałogów. Stwierdzono, że sekretarz tej organizacji nadużywał wszelkich trunków. Wówczas to zakonspirowany funkcjonariusz wszedł z nim w znajomość, biorąc udział we wspólnych pijatykach i zabawach. Konsekwencją znajomości były pożyczki, później gratyfikacje, a następnie wprost współpraca⁴¹.

Szczególnie trudną sprawą było zdobywanie konfidentów na polu kontrwywiadu. Tutaj rola policji politycznej mogła być tylko represyjna, ponieważ same organizacje szpiegowskie, jak również znacznie większe osobistości kierujące wywiadem, znajdowały się poza granicami państwa. Jednak, żeby nie pozostać bezczynną, policja wyszukiwała osobników również w środowisku, w którym szpiegzy najczęściej się obracali. Dlatego zdecydowano się angażować artystki kabaretowe, portierów hotelowych, kelnerów, przemysłowców, agentów biur emigracyjnych itp. Zwerbowanie tego typu konfidentów było sprawą trudną. Skierowana wprost propozycja poparta często zwitkiem banknotów, a czasami zabarwiona patriotyzmem, wy-

starczyła na zwerbowanie konfidenta. Jednak konfidenti tacy byli bardzo niebezpieczni, toteż ich wiedza dotyczyła tylko wykonywanych zadań. Polecenia przekazywane były w taki sposób, że o właściwym celu wywiadu nie wiedzieli⁴².

Jeszcze trudniejszą sprawą było pozyskanie lub wprowadzenie konfidenta do organizacji szpiegowskiej istniejącej na terenie kraju. W tym przypadku posługiwano się niejednokrotnie tzw. konfidentami fachowymi, tj. osobami, które były karane za szpiegostwo lub pracowały w organizacjach szpiegowskich, a z rozmaitych względów były na wolności⁴³.

Sposób komunikacji z konfidentem był różnorodny, zależny od terenu, na którym konfident mieszkał i pracował, od stosunków osobistych, stanowiska zawodowego czy społecznego. Z pewnym konfidentem spotykano się stale na dworcu kolejowym, ze względu na to, że człowiek ten często podróżował. Natomiast z kolejarem przy kieliszku wódki w bufecie kolejowym, prowadząc na pozór błahą rozmowę jak z przypadkowo spotkanym znajomym. Z jedną ze starszych kobiet widywano się podczas porannej mszy w kościele. Z aktorami i aktorkami konferowano podczas zabaw nocnych w lokalach publicznych. Z robotnikami w podrzędnych knajpach, z rozmaitymi konfidentami na ulicy, placu, z osobami bardziej znanymi na balach, w klubach, na prywatnych przyjęciach. Prócz tego wyjeżdżano do innych bardziej ruchliwych miast, takich jak Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, głównie w celu skontaktowania się z konfidentami zagranicznymi. Dla niektórych konfidentów utrzymywano w mieście specjalne mieszkanie. Jedynym sposobem na wszechstronną kontrolę i weryfikację dostarczanych przez konfidentów informacji była z reguły likwidacja danej sprawy⁴⁴.

Na jednego z byłych konfidentów policyjnej defensywy Komunistyczna Partia Polski wydała wyrok śmierci, wymieniając go nawet w swych publikacjach jako prowokatora, z uwagi na złożone przez niego bardzo szczegółowe zeznania w śledztwie, w wyniku których aresztowanych zostało przeszło 100 członków Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Pozostawienie konfidenta nadal na terenie jednego z województw północno-wschodnich narażało go na niebezpieczeństwo utraty życia, dlatego zaczęto starać się o ulokowanie go w którymś z powiatów zachodnich, poszukując jednocześnie odpowiedniej pracy. Wedle zachowanych materiałów policyjny konfident ukończył 7 klas szkoły powszechnej oraz miał wykształcenie domowe w zakresie 4 klas gimnazjum. Władał dość poprawnie językiem polskim w mowie i piśmie, dokładnie językami rosyjskim i białoruskim w mowie i piśmie oraz niemieckim i hebrajskim (tylko w mowie). Z zawodu był rolnikiem. Z uwagi na dostarczane cenne materiały wspomniany konfident zdawał sobie sprawę ze swojej war-

tości, sugerował bowiem władzom policyjnym, że odpowiadałaby mu praca biurowa w dziale rachunkowym w gminie, co dałoby mu możliwość dalszego kształcenia⁴⁵. Kwestia ulokowania byłego konfidenta stała się na tyle pilną, że Urząd Wojewódzki w Brześciu nad Bugiem skłonny był w ramach rekompensaty zatrudnić na swym terenie nawet dwie osoby. W konsekwencji konfident najprawdopodobniej został przeniesiony na teren województwa pomorskiego⁴⁶.

Właściwe funkcjonowanie służby wywiadowczej wymagało utrzymywania przez agentury jak największej liczby konfidentów, bowiem nawet najlepszy agent w niewielkiej miejscowości po pewnym czasie mógł zostać przez nierozważne zachowanie ujawniony lub dochodziło do dekonspiracji. Dlatego też zabiegano o przyznanie agentom właściwych funduszy, aby placówki te posiadały jak najszerszą sieć konfidentów, których należało odpowiednio opłacać⁴⁷. Jednak brak odpowiednich środków lub nawet niekiedy wykorzystywanie pieniędzy przeznaczonych dla konfidentów na własne potrzeby, powodował, że rekompensatą za pracę wywiadowczą były innego rodzaju korzyści, do których zaliczano mianowanie na intratne posady, udzielanie koncesji itp. W związku z powszechnym procederem nierealizowania składanych obietnic konfidenti stali się pisma do Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu, skarżąc się na nieuczciwe postępowanie funkcjonariuszy policji⁴⁸.

Podsumowanie

Zarzuty stawiane Policji Państwowej przez wojewodów dotyczące braku fachowego przygotowania do pełnienia służby nie miały odzwierciedlenia w praktyce. Pod tym względem wojewodowie posiadali bowiem prawo inicjatywy i przedstawiania kandydatów do służby. Wobec jednak niezgłaszania takich wniosków KG PP zmuszona była przedstawiać swoich kandydatów. Agenci nie odgrywali i nie mogli odgrywać poważniejszej roli, ponieważ przeważnie znani byli okolicznym mieszkańcom, szczególnie z mniejszych miejscowości. Dlatego cenniejszy materiał informacyjny nie mógł być pozyskiwany za ich pośrednictwem. Jedyną drogą do zdobycia potrzebnych informacji było użycie w tym celu konfidentów. Na to jednak w większej skali nie można było sobie pozwolić z przyczyn finansowych. MSW czyniło kroki w kierunku zastąpienia zbędnych agentów przez mniejszą ilość lepiej opłacanych konfidentów. Projekt ten jednak nie został urzeczywistniony, gdyż Ministerstwo Skarbu nie zaaprobowało tej propozycji. Według naczelnika wydziału Swolkienia, zmiany w organizacji policji politycznej, które wyraziły się w zatwierdzonej instrukcji przez MSW z 16 VI 1924 r., spowodowane zostały przez czynniki wymiaru sprawiedliwości.

Wychodziły one bowiem z założenia, że sprawy polityczne nie mogą być traktowane z punktu widzenia partykularnego, lecz ogólnopolskiego. Przeszkody wywołane były ze strony władz administracyjnych, a nawet władz sądowych na terenie Małopolski Wschodniej w momencie tworzenia policji politycznej. Dopiero w 1921 r. nastąpił zasadniczy zwrot w ustosunkowaniu się wspomnianych władz do policji politycznej, wyrażający się we wnioskach zmierzających nie tylko do utrzymania, ale i znacznego powiększenia tego rodzaju służby. Gdyby policja polityczna w momencie tworzenia w 1919 r. nie spotkała się z negacją, o której mówiono, lecz byłaby okazana jej znaczna pomoc ze strony władz administracyjnych w wysiłkach zmierzających do postawienia tego aparatu możliwie na najwyższym poziomie etycznym i fachowym, kwestia pod względem organizacyjnym posunęłaby się znacznie naprzód. Niezadowolający stan personalny i system płac, brak odpowiedniego wyposażenia w środki łączności, transportu oraz specjalne potęgowały trudy służby. Jednak pomimo wspomnianych zarzutów i niedociągnięć działalność policji politycznej można ocenić pozytywnie. Wykonywała ona powierzane jej zadania w sposób kompetentny na miarę swoich możliwości kadrowo-finansowych zgodnie z oczekiwaniami samorządowych oraz administracji powiatowej i wojewódzkiej.

Krzysztof Halicki

PRZYPISY

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN w Warszawie); Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie – dopływ (dalej MSW w Warszawie), sygn. 1002; protokół ze zjazdu wojewodów 5–6 I 1925 r.; A. Misiuk: *Policja Państwowa w 1919–1939: powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, s. 254.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego policja polityczna przechodziła wiele zmian i reorganizacji. Jednostkę Policji Państwowej, która jest przedmiotem opracowania określano różnie: defensywa polityczna, wydział IV-D, służba informacyjna, policja polityczna, służba śledcza. W rozprawie przyjęto określenie policja polityczna do całego okresu działalności tej formacji. Termin ten bowiem oddaje dokładnie zakres zagadnień, którymi się zajmował ten pion Policji Państwowej. W pracy zastosowano zamiennie kilka innych określeń na tego rodzaju pion Policji Państwowej: defensywa policyjna, defensywa polityczna, defensywa.

² Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej APT); Akta miasta Torunia (dalej AmT), sygn. 356; przepisy wykonawcze do instrukcji o organizacji policji politycznej z 12 VIII 1925 r., punkt IV; szerzej nt. zob. K. Halicki: *Sprawozdania sytuacyjne z lat 1919–1939 na przykładzie woje-*

- wództwa pomorskiego, [w:] *Pamiętnik IV Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki*, pod red. **A. Krzemińskiej**, Katowice 2000.
- ³ Ibidem, punkt V.
 - ⁴ Ibidem, punkt XV.
 - ⁵ APT, AmT, sygn. 356, Okólnik nr 17 Wojewody Pomorskiego z 31 I 1927 r. dotyczący wytycznych w sprawie zbierania informacji politycznych i zwalczania przestępstw politycznych.
 - ⁶ Ibidem.
 - ⁷ AAN w Warszawie, MSW w Warszawie, sygn. 157, przepisy o prowadzeniu i wykorzystaniu dossier przestępców zawodowych.
 - ⁸ AAN w Warszawie, Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie – dopływ (dalej KG PP w Warszawie – dopływ), sygn. 1303, pismo KW PP w Toruniu inspektora Adama Wiktora Nowodworskiego do Centrali Służby Śledczej w Warszawie z 13 X 1937 r.
 - ⁹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB); Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Tucholi (dalej KP PP w Tucholi), sygn. 34, pismo Wojewódzkiego Oddziału Informacyjnego UWP w Toruniu do starostw powiatowych z 8 X 1923 r.
 - ¹⁰ APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu (dalej StPŚw.), sygn. 614c, pismo Starosty Powiatowego w Świeciu do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu z 20 II 1935 r.
 - ¹¹ APB, Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu (dalej OKPP w Toruniu), sygn. 170; pismo KP PP w Chełmnie do OKPP w Toruniu z 20 V 1922 r.
 - ¹² APB, OKPP w Toruniu, sygn. 170, pismo Agentury Wydziału IV-D w Chojnicach do Ekspozytury Wydziału IV-D Toruniu z 31 V 1922 r.
 - ¹³ **A. Chojnowski**: Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921–1926, „Przegląd Historyczny” 1976, T. 67, z. 4, s. 593–614; **B. Sprengel**: Policja Państwowa a mniejszości narodowe i wyznaniowe. Zarys problematyki, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, pod red. **Z. Karpusa i W. Rezmera**, Toruń 2001, s. 325–340.
 - ¹⁴ **M. Leczyk**: Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo, gospodarka, kultura, polityka, Warszawa 2006, s. 106–107; **A. Chojnowski**: Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921–1926, „Przegląd Historyczny” 1976, T. 67, z. 4, s. 593–614; **A. Chojnowski**: Problem narodowościowy na ziemiach polskich w początkach XX w. i w II Rzeczypospolitej, [w:] *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, praca zbiorowa pod red. naukową **A. Garlickiego**, Warszawa 1986, s. 182–185; **W. Roszkowski**: Najnowsza historia Polski 1914–1945, Warszawa 2003, s. 119–122.
 - ¹⁵ AAN w Warszawie, MSW w Warszawie, sygn. 153, sprawozdanie z działalności KG PP w Warszawie za okres od 1 I 1926 do 30 VI 1926.
 - ¹⁶ APB, OKPP w Toruniu, sygn. 58, sprawozdanie statystyczne za 1922 r. przesłane do KG PP Wydział IV-D 20 stycznia 1923 r.; referentów ds. niemieckich ustanowiono w: Łodzi, Kielcach, Białymstoku, Krakowie, Stanisławowie, Lwowie, Poznaniu, Łucku i Lublinie, zob. **A. Misiuk**: *Policja Państwowa 1919–1939* (...) op.cit., s. 278.
 - ¹⁷ AAN w Warszawie, MSW w Warszawie – dopływ, sygn. 979, pismo MSW w Warszawie do wszystkich wojewódów z 14 XI 1925 r. w sprawie przeszkolenia referentów narodowościowych OUPP; APB, KP PP w Wejherowie, sygn. 766/59, sprawozdanie statystyczne za 1925 r. przesłane do Wydziału V KG PP w Warszawie.
 - ¹⁸ APB, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Wejherowie (dalej KP PP w Wejherowie), sygn. 766/83, pismo Wojewódzkiego Oddziału Informacyjnego z 31 X 1923 r.
 - ¹⁹ APT, AmT, sygn. 362, instrukcja dotycząca kontaktu z prasą i oddziaływania na nią, Toruń 1929 r.
 - ²⁰ AAN w Warszawie, KG PP w Warszawie, sygn. 7, Rozkaz nr 279 Komendanta Głównego PP w Warszawie z 9 II 1925 r. („Instrukcja inwigilacyjna”).
 - ²¹ AAN w Warszawie, KG PP w Warszawie, sygn. 7, Rozkaz nr 279 Komendanta Głównego PP w Warszawie z 9 II 1925 r. („Instrukcja inwigilacyjna”).
 - ²² APT, AmT, sygn. 356, instrukcja o sposobie prowadzenia służby w zakresie resortu policji politycznej przez powiatowe komendy Policji Państwowej z 23 VI 1924 r., punkt I.
 - ²³ APT, AmT, sygn. 356, przepisy wykonawcze do instrukcji o organizacji policji politycznej z 12 VIII 1925 r., punkt XI; **W. Stępek, Z. Hoffmann-Krystyańczyk**: *Służba Śledcza. Podręcznik dla organów bezpieczeństwa z 58 rycinami*, wyd. II, Poznań 1925, s. 146–147.
 - ²⁴ AAN w Warszawie, KG PP w Warszawie, sygn. 13, Rozkaz nr 521 Komendanta Głównego PP w Warszawie z 10 II 1931 r. (Przewóz aresztantów kolejami pod konwojem PP).
 - ²⁵ APB, OKPP w Toruniu, sygn. 32, Rozkaz tajny nr 21 Komendanta Wojewódzkiego PP w Toruniu z 20 V 1937 r.; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej CPAHU we Lwowie), Font 656, opis 1, strona 18 („Więzenie w Koronowie”), wykaz więźniów śledczych według stanu na 8 IV 1937 r.
 - ²⁶ APT, AmT, sygn. 356, instrukcja o sposobie prowadzenia służby w zakresie resortu policji politycznej przez powiatowe komendy Policji Państwowej z 23 VI 1924 r., punkt III.
 - ²⁷ **W. Stępek, Z. Hoffmann-Krystyańczyk**: *Służba Śledcza* (...), op.cit., s. 17–20.
 - ²⁸ APB, OKPP w Toruniu, sygn. 5, pismo OKPP w Toruniu do Agentury Wydziału IV-D w Wejherowie z 28 VIII 1922 r.
 - ²⁹ APT, AmT, sygn. 355, pismo wojewody pomorskiego do starostów i prezydentów miast Torunia i Grudziądza z 28 I 1926 r.; Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPiMS), Komendant Główny Po-

- licji Państwowej, A.43/2 – pismo Komendanta Głównego PP z 15 II 1935 r.
- 30 **A. Misiuk:** Policja a społeczeństwo. Wybrane problemy, pod. red. **P. Majera** i **A. Misiuka**, Szczytno 1997, s. 50;
P. Majer: Kilka uwag o wzorcu osobowym policjanta w II Rzeczypospolitej, „Przegląd Policyjny” 1992, nr 4, s. 80–81.
- 31 APB, KP PP w Wejherowie, sygn. 766/83, pismo Wojewódzkiego Oddziału Informacyjnego z 14 VI 1924 r.
- 32 Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (LCAP w Wilnie), KW PP w Nowogródku, Fond 119, Apyrašas 1, Byla 147, raport sytuacyjny nr 36 z 16 II 1926 r. KG PP w Warszawie
- 33 APB, OKPP w Toruniu, sygn. 39, pismo OKPP w Toruniu do KPP na miasto Toruń z 3 X 1921 r.
- 34 APB, KP PP w Wyrzysku, sygn. 35, treść pouczeń udzielonych referentom do spraw niemieckich na odprawie w Komendzie Wojewódzkiej PP w Poznaniu 29 V 1934 r.
- 35 AAN w Warszawie, MSW w Warszawie – dopływ, sygn. 978, pismo MSW w Warszawie do UWP w Toruniu z 4 II 1924 r.; pismo Wojewódzkiego Oddziału Informacyjnego w Toruniu do MSW w Warszawie z 21 II 1924 r.; APB, KP PP w Wyrzysku, sygn. 35, treść pouczeń udzielonych referentom do spraw niemieckich na odprawie w Komendzie Wojewódzkiej PP w Poznaniu w dniu 29 V 1934 r.; IPiMS w Londynie, Komendant Główny PP, A.43.9, Instrukcja o posługiwaniu się przez policję konfidentami i informatorami; szerzej nt. zob. **L. Peiper:** O instytucji konfidentów i prowokatorów, „Głos Prawa” 1931 nr 2–4, Lwów 1931.
- 36 Ibidem.
- 37 Ibidem.
- 38 Ibidem.
- 39 AAN w Warszawie, MSW w Warszawie – dopływ, sygn. 978, pismo MSW w Warszawie do UWP w Toruniu z 4 II 1924 r.; pismo Wojewódzkiego Oddziału Informacyjnego w Toruniu do MSW w Warszawie z 21 II 1924 r.; W. Stępek, **Z. Hoffmann-Krystańczyk:** Służba Śledcza (...), op.cit., s. 10–11.
- 40 AAN w Warszawie, MSW w Warszawie – dopływ, sygn. 978, pismo MSW w Warszawie do UWP w Toruniu z 4 II 1924 r.; pismo Wojewódzkiego Oddziału Informacyjnego w Toruniu do MSW w Warszawie z 21 II 1924 r.
- 41 Ibidem.
- 42 Ibidem.
- 43 Ibidem.
- 44 Ibidem.
- 45 AAN w Warszawie, MSW w Warszawie – dopływ, sygn. 1005, pismo MSW w Warszawie do UWP w Toruniu z 4 I 1936 r.
- 46 AAN w Warszawie, MSW w Warszawie – dopływ, sygn. 1005, pismo MSW w Warszawie do UWP w Toruniu z 14 II 1936 r.
- 47 APB, OKPP w Toruniu, sygn. 43, pismo z 20 X 1922 r.
- 48 APB, OKPP w Toruniu, sygn. 32, Rozkaz tajny nr 19 Komendanta Wojewódzkiego PP w Toruniu z 19 IV 1937 r.

BIBLIOGRAFIA

1. Materiały archiwalne

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

- Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu
- Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Tucholi
- Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Wejherowie
- Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Wyrzysku
- Starostwo Powiatowe w Świeciu

Archiwum Państwowe w Toruniu

- Akta miasta Torunia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie – dopływ

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

- Komendant Główny Policji Państwowej
- Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we

Lwowie

- Więzienie w Koronowie

Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (LCAPw Wilnie)

- Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Nowogródku.

2. Prasa

- „Głos Prawa”.

3. Literatura

- **Chojnowski A.:** Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921–1926, „Przegląd Historyczny” 1976, T. 67, z. 4,
- **Chojnowski A.:** Problem narodowościowy na ziemiach polskich w początkach XX w. i w II Rzeczypospolitej, [w:] Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej, praca zbiorowa pod redakcją naukową **A. Garlickiego**, Warszawa 1986,
- **Leczyk M.:** Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo, gospodarka, kultura, polityka, Warszawa 2006,
- **Majer P.:** Kilka uwag o wzorcu osobowym policjanta w II Rzeczypospolitej, „Przegląd Policyjny” 1992,
- **Misiuk A.:** Policja a społeczeństwo. Wybrane problemy, pod. red. **P. Majera** i **A. Misiuka**, Szczytno 1997,
- **Peiper L.:** O instytucji konfidentów i prowokatorów, „Głos Prawa” 1931, nr 2–4, Lwów 1931,
- **Roszkowski W.:** Najnowsza historia Polski 1914–1945, Warszawa 2003,
- **Sprengel B.:** Policja Państwowa a mniejszości narodowe i wyznaniowe. Zarys problematyki, [w:] Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939, pod red. **Z. Karpusa** i **W. Rezmiera**, Toruń 2001,

- **Stępek W., Hoffmann-Krystyańczyk Z.:** Służba Śledcza. Podręcznik dla organów bezpieczeństwa z 58 rycinami, wyd. II, Poznań 1925.

Streszczenie

Praca informacyjna policji politycznej znajdowała swój wyraz w meldunkach sytuacyjnych oraz sprawozdaniach miesięcznych z ruchu politycznego, społecznego, wywrotowego, narodowościowego oraz zawodowego. Działalność policji politycznej miała swoje odbicie również w raportach nadzwyczajnych, które obejmowały wydarzenia dotyczące działalności politycznej, społecznej, narodowościowej, wywrotowej oraz zawodowej.

Całokształt prowadzenia wywiadu w łonie legalnych ugrupowań politycznych, zawodowych, gospodarczych, społecznych itp. spoczywał prawie wyłącznie na organach Policji Państwowej. Istotnym zagadnieniem, którym zajmowała się Policja Państwowa w okresie międzywojennym, była kwestia mniejszości narodowych.

Wywiad konfidenancyjny był podstawową formą działalności policji politycznej i stanowił jeden z jej najważniejszych środków w walce z przestępstwami politycznymi. Sposoby werbowania konfidentów i informatorów zależne były od bardzo wielu okoliczności. W miastach pozyskiwano dorożkarzy, lokajów, prostytutki, właścicieli gospód, jubilerów, listonoszy, stróżów, kelnerów, portierów itp. Natomiast na wsi angażowano pomocników kościelnych, grabarzy, posłańców, gospodarzy, nauczycieli, leśniczych, myśliwych itp. Werbunek uzależniony był przede wszystkim od intencji funkcjonariusza.

Słowa kluczowe: policja polityczna, służby bezpieczeństwa II RP, policja w okresie międzywojennym, wywiad konfidenancyjny.

Summary

The tasks of the political police regarding information was expressed in situation reports and monthly reports on political, social, national, seditious and professional trends. The outcome of the activities of the political police included also extraordinary reports on incidents relating to political, social, national, seditious and professional activities.

The burden of management of intelligence system in legal political, professional, economic and social organisations, etc., was almost entirely placed on the National Police authorities. An important problem preoccupying the National Police in the period between World War I and World War II was related to national minorities.

The confidential intelligence constituted the basis for political police activities and was one of the most important means in combating political crimes. The manners of recruiting confidants and informers depended on numerous circumstances. In towns, cab drivers, servants, prostitutes, pub owners, jewellers, postmen, concierges, waiters, porters, etc. were recruited, while in rural areas church wardens, grave-diggers, foresters and hunters were used. The recruitment was up to the officer.

Keywords: political police, 2nd Polish Republic security services, police in period between World War I and World War II, confidential intelligence.

W następnym numerze „Problemów Kryminalistyki”

Tomasz Szynawa

Implementacja nowej metody wykonywania powierzchniowych śladów porównawczych w trakcie kryminalistycznych badań traseologicznych

Józef Gurgul

O organizacyjnych i psychologicznych problemach oględzin miejsca z perspektywy doświadczeń praktyka

rec. Leszek Koźmiński

Grzegorz Ojcewicz, Renata Włodarczyk, Dariusz Zajdel: „Zabójstwo Sergiusza Jesienina. Studium kryminalistyczno-historyczne”

Żaneta Kułdo, Krzysztof Tomaszycki

Wpływ metody ujawniania odwzorowań linii papilarnych i metody pobierania materiału porównawczego na obraz i czytelność minucji

Szymon Matuszewski, Daria Bajerlein, Szymon Konwerski

Katalog owadów przydatnych do ustalania czasu śmierci w lasach Polski. Część 3: Chrząszcze (Insecta: Coleoptera)

Tomasz Bednarek, Henryka Miąskiewicz

Badania biegłości i porównania międzylaboratoryjne w badaniach kryminalistycznych